

Grecka pracowitość

15 lutego 2013

Pracownicy opuszczonej przez pracodawcę w 2011 r. greckiej fabryki po niemal dwóch latach samodzielnie wznowili produkcję.

Jak informuje Centrum Informacji Anarchistycznej, produkcja w zakładzie Vio.Me odbywa się teraz bez szefów, planowana przez zgromadzenia robotników na zasadach demokracji bezpośredniej. Pracownicy zadeklarowali położenie kresu nierównemu podziałowi zasobów, będą wspólnie decydować o sprawiedliwych wynagrodzeniach. Postanowili także dążyć do tego, aby ich materiały budowlane oraz sposób ich produkcji nie były szkodliwe dla środowiska.

Pracownicy Vio.Me przestali otrzymywać wynagrodzenie w maju 2011 r., następnie dowiedzieli się, że właściciele i menadżerowie opuścili fabrykę. Po serii zgromadzeń robotnicy postanowili, że wspólnymi siłami uruchomią i będą prowadzić zakład. Od tej pory zajmowali to miejsce i jednocześnie bronili maszyn. Dzięki solidarności i wsparciu ze strony ludzi z innych fabryk i społeczności na terenie całej Grecji udało im się wytrwać. Losy fabryki wciąż jednak stoją pod znakiem zapytania, ponieważ kapitał potrzebny do kontynuowania produkcji jest ogromny. Związek zawodowy, który stworzyli pracownicy, ma solidny plan biznesowy, ale minie sporo czasu, zanim pojawią się pierwsze zyski. Dlatego w tym najtrudniejszym okresie bardzo przyda im się pomoc finansowa. Pieniądze można przekazywać za pośrednictwem witryny viome.org.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)